

NAUKA

SUPERTELESKOP

James Webb Space

Telescope (JWST)

część 2

Niedawno opisywałem teleskop Jamesa Webba, tym razem jednak opiszę drogę, jaką trzeba było pokonać, żeby JWST dotarł do miejsca docelowego jakim jest kosmos.

Kiedy rakieta nośna z JWST stała na startowni, nikt się nie pojawił, nawet pracownicy NASA i ESA! Dlaczego? Ponieważ w Stanach Zjednoczonych Ameryki od dłuższego czasu szerzyła się pandemia Covid-19. Zatem zanim nastąpiło wysłanie teleskopu, trzeba było pokonać bardzo długą drogę... .

James Webb Space Telescope (JWST) był testowany w dawnym hangarze lotniczym (obecnie hala A). Hangar został przerobiony na STERYLNE pomieszczenie testów. W próżni, która panowała w komorze, osiągnięto temperaturę roboczą (ponad minus 200°C!!!). Później poddano go testowi wstrząsów symulujących start, wtedy odpadło z teleskopu za 10 MILIARDÓW DOLARÓW kilka śrubek!!!! Na dodatek doliczono się 341 PUNKTÓW ZAGROŻONYCH AWARIĄ !!! Jakby tego było mało w dzień zaplanowanego transportu nadszedł huragan Harvey.

Teleskop w pomieszczeniu próżniowym przetransportowano z Marylandu do Teksasu a potem do Kalifornii.



Następnie Kanalem Panamskim przepłynął 9000 kilometrów do Gujany Francuskiej.